

# Juliusz Leszczyński

---

"Teorie kryminologiczne", Krystyna Ostrowska, Dobrochna Wójcik, Warszawa 1986 : [recenzja]

---

Palestra 33/4(376), 99-103

---

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**RECENZJE**

## 1.

Krystyna Ostrowska i Dobrochna Wójcik: *Teorie kryminologiczne*, Warszawa 1986, Wyd. Akademii Teologii Katolickiej, s. 282, nlb 1.

Prace z zakresu kryminologii i patologii społecznej są w naszym kraju publikowane wciąż jeszcze stosunkowo rzadko. Z tych względów każdą z nich należy powitać z zainteresowaniem, zwłaszcza jeśli dotyczą one ważnej dziedziny: etiologii kryminalnej.

Mając powyższe na uwadze, należy pracę K. Ostrowskiej i D. Wójcik powitać z uznaniem. Obie autorki podjęły się ambitnego zadania obszernego przedstawienia, a nawet w pewnym stopniu zweryfikowania licznych poglądów etiologicznokryminalnych.

Praca obejmuje dwie zasadnicze części. A. Wójcik przedstawiła „Biopsychiczne uwarunkowania nieprzystosowania społecznego i przestępczości”, a K. Ostrowska — „Psychologiczne koncepcje wyjaśniania zachowań przestępczych”. W pierwszej części zawarte są: ogólne problemy biopsychicznego wyjaśniania przestępczości (badania nad bliźniętami, badania adopcyjne oraz badania nad zaburzeniami chromosomów), problemy psychopatii i jej związku z przestępczością, badania i problemy związane z organicznym uszkodzeniem lub schorzeniem ośrodkowego układu nerwowego, badania dotyczące poziomu sprawności umysłowej oraz funkcjonowania człowieka w zależności od typu układu nerwowego, związku zaburzeń hormonalnych i biochemicznych z zachowaniem się człowieka, wreszcie podsumowanie i wnioski oraz spis bibliografii.

Druga część pracy zawiera psychoanalityczne wyjaśnianie przestępczości, omawia typologiczno-kontrolny model H. J. Eysencka, teorię kontroli W. C. Recklessa, koncepcję umiejscowienia kontroli J. B. Rottera, przedstawia związek rozwoju moralnego z zachowaniem przestępczym i problem zaburzeń osobowości w genezie przestępczych zachowań.

Praca zawiera też spis bibliograficzny oraz podsumowanie w języku angielskim.

Do niewątpliwych zalet omawianej pracy należy zaliczyć jej nowatorstwo na naszym gruncie naukowym, gdyż jest to pierwsza tego rodzaju monografia obejmująca szeroki wachlarz zagadnień etiologii przestępczości. Prezentuje ona w sposób — w miarę przystępny — nowe zdobycze etiologii kryminalnej. Obie autorki nie poprzestają na zreferowaniu poglądów wielu innych badaczy, ale często zajmują względem różnych teorii własne krytyczne stanowisko. Przytoczone spisy bibliografii (w sumie 615 prac nauko-

wych autorów polskich i obcych) świadczą o dużej erudycji autorów.

Od kilkunastu lat przejawia się w literaturze naukowej wzrost zainteresowania rolą czynników biologicznych w kształtowaniu się nieprzystosowania społecznego i przestępczości. Nie ma to zresztą związku z koncepcjami lombrozowskimi. Nadal nie wiadomo, w jaki sposób czynniki społeczne kształtują określone postawy i zachowania ludzkie i z jakich przyczyn pewne jednostki wychowujące się w środowiskach kryminogennych nie popełniają przestępstw — i odwrotnie. Również nie wszyscy osobnicy nadużywający alkoholu lub agresywni stają się przestępcami. Zdaniem D. Wójcika „przestępczość jest ujmowana jako jeden z objawów nieprzystosowania społecznego” (s. 18). Genetyczne uwarunkowanie przestępczości nie zostało jednoznacznie potwierdzone wynikami badań empirycznych.

D. Wójcik stosunkowo wiele miejsca poświęciła rozważaniom dotyczącym tzw. psychopatii oraz jej związków z przestępczością. Stwierdziła ona, że definicja tego pojęcia ulega stałemu zawężeniu, a poza tym jest ono obecnie ujmowane w kategoriach choroby lub zdrowia psychicznego. Obecnie coraz częściej używa się terminu „osobowość nieprawidłowa”. W świetle definicji zdrowia psychicznego opracowanej przez Światową Organizację Zdrowia („pełne i dobre samopoczucie człowieka”) nie można uznać jednostki psychopatycznej za zdrową (s. 44). Jest to stwierdzenie ogromnie ważne dla orzecznictwa psychiatrycznosądowego i praktyki sądowej. W dalszym ciągu brak jest jednoznacznej definicji psychopatii, a różne proponowane i stosowane kryteria oceny osobowości psychopatycznych są subiektywne.

Odrębnym zagadnieniem jest problem powiązania organicznego uszkodzenia mózgu lub schorzenia ośrodkowego układu nerwowego (o.u.n.) z etiologią przestępczości. Zdaniem większości autorów stany te powodują z reguły nieprawidłowy rozwój osobowości, wyrażający się m.in. w różnych zaburzeniach samego zachowania. Również w tym wypadku terminologia naukowa tych stanów nie jest jednolita. Najczęściej używa się pojęć „encefalopatia” lub „charakteropatia”. Są poglądy sugerujące związek przyczynowy pomiędzy tymi stanami a nieprzystosowaniem społecznym, czy nawet przestępczością.

Istnieją też poglądy wiążące zachowanie człowieka z typem jego układu nerwowego, a także z właściwościami autonomicznymi tego układu. Zdaniem autorki te koncepcje wymagają dalszych badań i weryfikacji.

Dyskusyjny jest też związek między używaniem alkoholu lub narkotyków a przestępczością, gdyż wpływ tych czynników na zachowanie człowieka jest różny. Pomimo to — zdaniem autorki — wyniki tych badań warto uwzględnić w analizie różnorodnych czynników kryminogennych.

Reasumując przegląd wyników omawianych teorii i badań, autorka sądzi, że niemal nie spotyka się już obecnie badaczy

o skrajnych poglądach, akceptujących jedynie wpływ czynników biologicznych na zachowanie ludzkie, a negujących rolę czynników społecznych — i odwrotnie. Istnieją jedynie różnice poglądów co do oceny roli i priorytetu tych czynników. Wielu autorów akceptuje pogląd o współdziałaniu obu rodzajów czynników w rozwoju prawidłowego lub aspołecznego zachowania się człowieka (np. A. Kępiński 1970). Trudno też mówić w sensie ogólnym o większej lub mniejszej roli czynników biologicznych lub społecznych, gdyż w konkretnym wypadku te lub inne mogą przeważać. Negatywne warunki środowiskowe, a także nieprawidłowe czynniki biologiczne nie zawsze jednak powodują zaburzenia zachowania się lub przestępczość, gdyż ich negatywne wpływy są neutralizowane przez różne czynniki pozytywne. Ludziom o zaburzeniach osobowości jest potrzebna specjalistyczna pomoc i oddziaływanie profilaktyczne, co nie oznacza jednak, że człowiek taki jest potencjalnym przestępcą. Podjęcie niekorzystnych decyzji w stosunku do tego rodzaju jednostki może spowodować stygmatyzację lub trwałą izolację od społeczeństwa. Na zakończenie swoich wniosków autorka przytacza pogląd Stanisława Batawii, że „człowiek nie rodzi się z dyspozycją do konfliktów z kodeksem karnym” (s. 112).

W drugiej części pracy K. Ostrowska rozważa psychologiczne koncepcje wyjaśniania zachowań przestępczych. Autorka podkreśla, że koncepcja psychoanalizy stworzona przez Z. Freuda stała się inspiracją do wielu badań empirycznych i programów resocjalizacyjnych w kryminologii. To, co tkwi w nieświadomości, jest — zdaniem psychoanalityków — złe, brutalne, niszczycielskie i egoistyczne. Rozwój życia psychicznego człowieka dokonuje się w procesie socjalizacji, za pomocą takich mechanizmów, jak identyfikacja, przemieszczenie i sublimacja. Socjalizacja jest uczeniem się, podporządkowaniem wymaganiom i nakazom kultury. W myśl teorii Z. Freuda istnieją dwa podstawowe popędy kierujące aktywnością człowieka. Są to popęd życia — Eros i popęd śmierci — Thanatos. Energia związana z popędem życia nosi nazwę libido. Energia drugiego popędu — to agresja, siła niszczycielska, która może przybierać różne formy (sadyzm jako agresja skierowana na zewnątrz i masochizm, samookaleczenie lub nawet samobójstwo, jako przejawy agresji skierowanej do wewnątrz — autoagresji). Z. Freud podkreślał, że skłonność do agresji jest pierwotną i samodzielną popędową dyspozycją człowieka oraz stanowi najsilniejszą przeszkodę w rozwoju kultury ludzkiej. Jest to pogląd pesymistyczny na istotę ludzkiej natury. Przeszkody w zaspokajaniu potrzeb określał Z. Freud mianem frustracji. Autor tej koncepcji nie doceniał zewnętrznego środowiska, co stało się m.in. źródłem krytyki jego teorii oraz zainspirowało nowe teorie i badania empiryczne. Z. Freud utożsamiał pojęcie przestępczości z agresywnością. Zaburzenia osobowości miały stanowić następstwo nie rozwiązanego konfliktu pomiędzy dążeniami popędowymi

a naciskami kultury i społeczeństwa. Sposobem rozwiązania tego konfliktu jest socjalizacja. W psychoanalitycznym wyjaśnianiu przestępczości ważnym czynnikiem jest znalezienie podświadomych motywów. Przyjęcie tezy o nieświadomej motywacji ludzkiego postępowania powoduje uznanie, że człowiek nigdy do końca nie jest odpowiedzialny za podjęte działanie. Przystępczość jest utożsamiana z zaburzeniami nerwicowymi, silnym poczuciem lęku i winy, zaburzeniami w sferze rozwoju seksualnego oraz innymi zaburzeniami psychicznymi.

Zdaniem autorki niepodważalnym wkładem psychoanalizy w zakresie badań kryminologicznych jest skoncentrowanie się na osobie sprawcy i na jego środowisku (rodzinnym), badanie psychosocjalnych uwarunkowań zachowania. Pod wpływem psychoanalitycznych badań rozwinęła się idea resocjalizacji przestępców, oparta na indywidualnej i grupowej terapii. Pomimo to kierunek ten nie potrafił znaleźć odpowiedzi na pytanie, dlaczego jednostka ludzka podejmuje działanie przestępcze, inna zaś w takich samych warunkach i posiadająca podobne właściwości tego nie czyni. Również dyskusyjna jest podstawowa teza psychonalityków, że przestępstwo jest wynikiem wewnętrznego konfliktu jednostki ludzkiej. Wartość głównych tez psychoanalizy jest obniżona przez to, że są one oparte na analizie pojedynczych przypadków. Metoda ta nie stwarza również możliwości eksperymentalnej weryfikacji jej twierdzeń, a poza tym czynniki środowiskowe nie leżą w kręgu jej zainteresowań.

Istnieją również poglądy łączące przestępczość z zaburzeniami osobowości, tj. z takimi stanami, które leżą na pograniczu zdrowia i choroby. Autorka zreferowała najważniejsze wyniki tych badań.

\*

Omawiana praca naukowa przedstawia obszerny materiał dotyczący wiedzy o etiologii przestępczości oraz dewiacji. Ma ona duże walory poznawcze. Z drugiej strony nie sposób nie dostrzec pewnych istotnych braków i usterek.

1. Już sam tytuł pracy „Teorie kryminologiczne” jest nieadekwatny do zawartości dzieła, gdyż nie obejmuje on szeregu ważnych teorii naukowych w dziedzinie etiologii przestępstw. Pomijając to, że problematyka alkoholu i narkomanii została w pracy zaledwie zarysowana, nie omówiono w niej tak ważnych teorii, jak wieloczynnikowa teoria anomii R. K. Mertona, zróżnicowanych powiązań E. H. Sutherlanda, frustracji — agresji, teorii podkultur, osobowości przestępczej J. Pinatela, naznaczenia E. M. Lemerta, wreszcie poglądów na etiologię przestępczości licznych przedstawicieli tzw. nowej kryminologii. Bardziej adekwatny byłby tytuł (lub podtytuł) pracy wskazujący na omówienie jedynie niektórych teorii.

2. W pierwszej części pracy wystąpiły zbędne powtórzenia niektórych wywodów i wniosków, w drugiej zaś — jak się wydaje — zbyt szczegółowe potraktowanie aspektów niektórych teorii, bynajmniej nie najważniejszych. Czyni to pewne fragmenty pracy niezbyt przejrzystymi, a ich lekturę — nużącymi.

3. Pewne uwagi krytyczne autorek, wplecione w tekst pracy, nie zwalniały niewątpliwie od wyciągnięcia wniosków ogólnych, od jednoznacznego i jasnego podsumowania tego, co autorki akceptują, a co odrzucają. Wydaje się to konieczne na tle nagromadzonego tak dużego materiału naukowego, zawierającego liczne, niekiedy przeciwnostawne sobie teorie. Ostatecznie po lekturze dzieła czytelnik nie jest wystarczająco poinformowany o wadze poglądów poszczególnych naukowców i nie wie, co jest w nich niepodważalne, a co stanowi przedmiot spekulatywnych domysłów i niezbyt ugruntowanych badań empirycznych.

Wymienione braki niewątpliwie osłabiły w pewnym stopniu wartość poznawczą pracy i udowodniły w sposób dobitny, że zreferowanie współczesnych poglądów na etiologię przestępczości jest zadaniem niezmiernie trudnym. Pomimo to praca — jak zaznaczono wyżej — ma w naszej nauce charakter pionierski i nowatorski. Jej lekturę należy polecić wszystkim osobom zainteresowanym prawidłowym działaniem organów wymiaru sprawiedliwości jako cenne źródło poznawcze.

dr Juliusz Leszczyński

J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski: Kodeks karny — Komentarz, wyd. III, tom 1 i 2, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1987.

Ukazanie się trzeciego wydania komentarza do kodeksu karnego uznać należy za zjawisko ze wszech miar pożądane. Od ukazania się poprzedniego wydania komentarza K. Mioduskiego, M. Siewierskiego (autorów, niestety, już nieżyjących) i J. Bafii upłynęło przeszło 10 lat. Wiadomo, jaką ewolucję w przeciągu tych lat przeszło polskie prawo karne. Liczne jego nowelizacje doprowadziły *de facto* do tego, że można mówić do pewnego stopnia o nowym hybrydowym kodeksie. Te zmiany ustawodawstwa — i nie tylko one — spowodowały istotną zmianę polityki karania, narosło w ciągu tych minionych lat olbrzymie orzecznictwo sądowe. Widomym znakiem nagromadzenia tych zmian jest fakt, że o ile poprzednie wydania komentarza były jednotomowe, o tyle na aktualne składają się już dwa dość pokaźne tomy (pierwszy obejmujący część ogólną, a drugi — część szczególną i część woj-skową).